

12 października 2012



Echa reorganizacji sądów w Świętokrzyskiem

PORTAL "E-VIVE.PL"

Pięć sądów rejonowych w świętokrzyskim zostanie zreorganizowanych. Rozporządzenie w tej sprawie podpisał minister sprawiedliwości. Zacznie obowiązywać od stycznia 2013 roku. Jakie zmiany czekają pracowników placówek nie do końca wiadomo. Polskie Stronnictwo Ludowe zaskarżyło do Trybunału Konstytucyjnego zasadność tego rozporządzenia. Rozporządzenie o przekształceniu sądów stało się faktem, jednak nadal nie wiadomo jakie niesie ze sobą zmiany. Według zapewnień resortu sprawiedliwości reorganizacja ma służyć przede wszystkim, racjonalniejszej strukturze organizacyjnej. Co z kolei przełoży się na efektywniejsze wykorzystanie kadr i łatwiejszy dostęp do sądu i krótsze rozpoznanie spraw.

Wiele niepewności

Jednak jak mówi sędzia Marcin Chałoński, wprowadzone zmiany w żaden sposób nie będą odnosić się do osób, które oczekują na rozprawy. Zaproponowane przekształcenia dotkną tylko pracowników sądów. Jednak i tak wiele spraw stoi pod znakiem zapytania. Zmianą ulegnie nazwa sądu rejonowego na wydział zamiejscowy. W świętokrzyskim będzie pięć takich placówek. Są to sądy w Kazimierzy Wielkiej, Pińczowie, Opatowie, Staszowie i Włoszczowie. Dotychczasowe placówki będą podlegały pod większe jednostki, zlokalizowane najbliżej. Przekładem może być sąd w Kazimierzy Wielkiej oraz Piekoszowie, które staną się wydziałami zamiejscowymi sądu w Busku-Zdroju. – Jednak nadal nie wiadomo jak zostanie zorganizowana praca sędziów. – Czy będzie potrzeba aby jeden sędzia jeździł do kilku placówek na rozprawy – podkreśla Marcin Chałoński. – Nie za bardzo wiem czemu ma służyć ta reorganizacja sądów, skoro nie wpłynie to na oszczędności i jak na razie na efektywność pracy sędziów – podkreśla Marcin Chałoński. Ekonomiczną stronę tej sprawy wyliczył prezes sądu. Została ona przedstawiona ministrowi. Wynika z niej, że zmiany nie wpłyną w sposób zasadniczy na oszczędności.

Skorzystają obywatele?

Z kolei posłanka partii rządzącej – inicjatora zmian twierdzi, że reorganizacja sądów przyniesie korzyści dla obywateli. – Zmiany są wprowadzane wyłącznie z myślą o obywatelach. Usprawnią pracę sądów w taki sposób, aby skrócić czas oczekiwania na rozprawy. Jest on w naszym kraju bardzo długi i w tym rankingu jesteśmy w końcówce klasyfikacji europejskiej – mówi Marzena Okła-Drewnowicz, szefowa Platformy Obywatelskiej w województwie świętokrzyskim. – W zmianach chodzi o oszczędności, ale nie

finansowe, tylko etatów. Będzie lepsze i wydajniejsze zagospodarowanie etatów na rzecz szybszego rozpoczęcia rozprawy – dodaje posłanka.

Przeciwnie obozy

Z rozporządzeniem Jarosława Gowina nie zgadza się Polskie Stronnictwo Ludowe, które zaskarżyło je do Trybunału Konstytucyjnego. – Na tym nie koniec, zebraliśmy projekt obywatelski, pod którym podpisało się ponad 200 tysięcy osób. Trafił do marszałka – podkreślił członek PSL w świętokrzyskim Piotr Żołądek. – W mojej ocenie to zły pomysł i jako PSL sprzeciwiamy mu się. Decyzje w takiej sprawie powinien podjąć sejm a nie jednogłośnie zadecydował minister sprawiedliwości – podkreślił Piotr Żołądek. Głośno nie dla reorganizacji sądów wyrazili także Prawo i Sprawiedliwość oraz Ruch Palikota. – Sprawa dla nas jest szczególnie ważna. Obywatele powinni mieć łatwy dostęp do sądów. Wszystko wskazuje na to, że niedługo przejmie władzę w rządzie i na pewno nie pozostawimy tej sprawy – zaznaczył szef świętokrzyskiego PiS Krzysztof Lipiec. Jak podkreślił przewodniczący struktur PiS w regionie będziemy także wnioskować o złożenie skargi na rozporządzenie do Trybunału Konstytucyjnego. Rozporządzenie będzie obowiązywało od stycznia 2013 roku.